

Sygn. akt I KZP 23/12

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant: Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik

w sprawie: C. N.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 stycznia 2013 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w L.

postanowieniem z dnia 27 września 2012 r. [...],

zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy zażalenie wniesione przez prokuratora na postanowienie sądu I instancji o uchyleniu środka zapobiegawczego wydane na skutek wniosku oskarżonego lub jego obrońcy (art. 254 § 1 k.p.k.), podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych, wynikających z art. 252 § 1 k.p.k., czy też na zasadach określonych w art. 254 § 3 k.p.k.?”

p o s t a n o w i ł:

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, w trybie art. 441 § 1 k.p.k., wskazane powyżej zagadnienie, wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej:

Postanowieniem z dnia 8 października 2011 r., Sąd Rejonowy w L. zastosował wobec, podejrzanego o dokonanie występku z art. 197 § 2 k.k., C. N. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, na okres trzech miesięcy, to jest do dnia 6 stycznia 2012 r. Następnie postanowieniami tego Sądu z dnia: 3 stycznia 2012 r. i 30 marca 2012 r. stosowanie tymczasowego aresztowania było wobec C. N. przedłużane, po raz ostatni – do dnia 29 września 2012 r. Na rozprawie w dniu 7 września 2012 r. jego obrońca wniósł o uchylenie tymczasowego aresztowania i zastosowanie wobec (już wówczas) oskarżonego C. N. środka zapobiegawczego o charakterze nieizolacyjnym. Postanowieniem w tym dniu wydanym Sąd Rejonowy w L., na podstawie art. 254 § 1 k.p.k. i art. 249 § 1 k.p.k., uchylił wobec oskarżonego tymczasowe aresztowanie nie stosując równocześnie wobec niego żadnych innych środków zapobiegawczych. Na to ostatnie postanowienie wpłynęło zażalenie Prokuratora Rejonowego w L. Zażalenie to zostało przyjęte i przedstawione do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.

Na wyznaczonym w tym celu posiedzeniu w dniu 27 września 2012 r. Sąd Okręgowy w L., po wysłuchaniu stanowiska prokuratora, który popierał zażalenie, postanowił zwrócić się do Sądu Najwyższego z pytaniem sformułowanym na wstępie. Uzasadniając potrzebę tej inicjatywy, Sąd Okręgowy w L. wyraził „przekonanie o istnieniu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, powstałego w związku z koniecznością wyznaczenia zakresu przedmiotowego norm zawartych w art. 252 § 1 k.p.k. i art. 254 § 3 k.p.k.”, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy „pozwoli na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy”. Dalej stwierdził, że przyjęcie *in concreto* zasady wynikającej z art. 252 § 1 k.p.k. oznaczałoby, iż właściwym do rozpoznania przedmiotowego zażalenia byłby Sąd Okręgowy w L., podczas gdy według reguły z art. 254 § 3 k.p.k., właściwy do jego rozpoznania byłby Sąd Rejonowy w L. w składzie trzech sędziów. Sąd Okręgowy podniósł też, iż oba te stanowiska są prezentowane zarówno w orzecznictwie sądów apelacyjnych, jak i w wypowiedziach doktryny. Przy czym – odnośnie orzecznictwa – jako wyrażające ów pierwszy z prezentowanych poglądów, przywołał tylko postanowienie Sądu

Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2005 r., II AKz 254/05, OSA 2005, z. 11, poz. 77, natomiast drugiego, orzeczenia wydane przez Sądy Apelacyjne w: Lublinie z dnia 24 września 2008 r., II AKz 430/08, KZS 2009, z. 2, poz. 64 i Krakowie z dnia 15 kwietnia 2008 r., II AKz 188/08, KZS 2008, z. 6, poz. 42. Nadto dostrzegł, że podobną (do prezentowanej w dwóch ostatnich postanowieniach) „wypowiedź można znaleźć w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 29 października 2004 r., I KZP 19/04, przy czym została ona wyrażona na marginesie (...) i nie dokonuje zasadniczej wykładni ustawy w kontekście sytuacji procesowej zaistniałej w niniejszej sprawie”. Następnie, po przywołaniu stanowisk prezentowanych w piśmiennictwie, podsumowując wcześniejsze rozważania mające na celu wykazanie argumentów przemawiających za zasadnością każdego z nich, Sąd odwoławczy wyraził przekonanie, że „tryb rozpoznania zażalenia przewidziany w art. 254 § 3 k.p.k. nie zależy od tego, która strona zainicjowała postępowanie odwoławcze dotyczące postanowienia wydanego na skutek wniosku oskarżonego lub jego obrońcy o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego”. Stwierdził przy tym, że konkurencyjny pogląd byłby równoznaczny z przyzwoleniem na rozpoznawanie zażaleń na to samo postanowienie, w razie zaskarżenia przez obie strony, przez dwa różne sądy odwoławcze. Pomimo tych - kategoriycznych w swoim brzmieniu – konkluzji Sąd Okręgowy końcowo jednak podniósł, że „dostrzegając wagę wskazanych argumentów historycznych, systemowych i także funkcjonalnych należało uznać, że przy rozpoznaniu niniejszej sprawy wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i dlatego przedstawił je do rozpoznania Sądowi Najwyższemu”.

Prokurator Prokuratury Generalnej postulował odmowę podjęcia uchwały wobec tego, że przedstawione w trybie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienie prawne nie spełnia wszystkich, określonych tym przepisem, wymogów. W ocenie prokuratora, „pytanie prawne sformułowano w sposób jawnie wadliwy”. Tak ze względu na jego „abstrakcyjny zakres, wykraczający poza potrzeby eksplorowanego stanu faktycznego”, jak i „też nie dość dogłębną znajomość przywołanych (przez Sąd Okręgowy), bez uwag merytorycznych, uchwał Sądu Najwyższego, (które) wyczerpująco tłumaczą pełną zawartość znaczeniową oraz funkcje § 2 i 3 art. 254 k.p.k.”. Uwzględnienie tych rozstrzygnięć czyni nieprawdziwym twierdzenie Sądu Okręgowego, iż zgłaszany przez niego problem „nie doczekał się jednoznacznego rozwiązania w orzecznictwie Sądu Najwyższego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przytoczone powyżej stanowisko Prokuratora Prokuratury Generalnej – jest w pełni trafne.

Niewątpliwe jest, że skuteczne wystąpienie z pytaniem prawnym, w trybie art. 441 § 1 k.p.k., wymaga kumulatywnego spełnienia trzech warunków. Jego przedmiotem musi być zagadnienie „prawne”, wymagające „zasadniczej wykładni ustawy” i wyłaniające się „przy rozpoznaniu środka odwoławczego”. Rozstrzygnięcie zagadnień prawnych przez Sąd Najwyższy, jako odstępstwo od samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego określoną sprawę (art. 8 § 1 k.p.k.), może być realizowane tylko z zachowaniem tych warunków ustawowych. Rozszerzenie tej możliwości, zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, nie jest więc dopuszczalne. Od lat, tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie, odczytując znaczenie wskazanego w art. 441 § 1 k.p.k. warunku sprowadzającego przedmiot dopuszczalnych pytań prawnych tylko do „zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy”, zauważa się, iż ów wymóg nie zostanie spełniony wówczas, gdy przepisy, mające podlegać wykładni, są sformułowane jasno i nie nastroczają trudności interpretacyjnych (w związku z zasadą *clara non sunt interpretanda*) albo gdy wątpliwości interpretacyjne zostały rozstrzygnięte w orzecznictwie w sposób jednoznaczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia: 7 sierpnia 1982 r., VI KZP 16/82, OSNPG 1982, nr. 10, poz. 139; 27 lipca 1993 r., I KZP 16/93, Wokanda 1993, nr 10, s. 12; 28 lipca 1994 r., I KZP 18/94, OSNKW 1994, z. 7-8, poz. 49; 12 marca 1996 r., I KZP 1/96, OSN Prok. i Pr. 1996, nr 6, poz. 10; 29 marca 2006 r., I KZP 58/05, Lex nr 180755, a także R.A. Stefański – Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 256-257).

Pytanie Sądu Okręgowego w L. nie respektuje tych ustawowych wymogów, i to w sposób ewidentny. Ocenę tą implikowały wielorakie względy:

1. Rację ma prokurator Prokuratury Generalnej, o ile wytyka Sądowi Okręgowemu „abstrakcyjny zakres pytania wykraczający poza potrzeby eksplorowanego stanu faktycznego”.

Istota zgłaszanego problemu sprowadza się przecież wyłącznie do oceny relacji pomiędzy § 2 i 3 art. 254 k.p.k. i rozstrzygnięcia w wyniku tej oceny o tym, czy przepis art. 254 § 3 k.p.k. określa sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie wydane w trybie § 1 tegoż art. 254 k.p.k. wszystkich uprawnionych, do

jego wniesienia, podmiotów, czy też tylko tych wniesionych przez oskarżonego (lub jego obrońcę). Przy czym – co też istotne – ów problem interpretacyjny zaistniał dla Sądu Okręgowego w toku rozpoznania zażalenia prokuratora na postanowienie sądu w przedmiocie wniosku obrońcy o zmianę tymczasowego aresztowania, skutkujące uchynieniem tego środka, bez zastąpienia go jakimkolwiek innym. Tylko takiej sytuacji procesowej i jedynie tak zakreślonej prawnej kwestii może i powinno dotyczyć przedmiotowe pytanie.

Uwzględniając te uwarunkowania, zbędne było więc przywoływanie w pytaniu „zasad ogólnych”, skoro z mocy owego przepisu art. 252 § 1 k.p.k. w takim *en bloc* ujęciu, bezspornie mają one zastosowanie przy rozpoznaniu zażalenia na każde postanowienie w przedmiocie wniosku złożonego w trybie art. 254 § 1 k.p.k. Przepis § 3 tego artykułu, inaczej niż one, reguluje przecież tylko właściwość sądu odwoławczego, określając przy tym (mimo istniejącej w art. 30 § 2 k.p.k. regulacji) jego skład.

Nie ulega zatem wątpliwości, że redakcja przedmiotowego pytania jest i dalece nieprecyzyjna z punktu widzenia tych uwarunkowań procesowych, które je zainspirowały, jak i też zbyt szeroka w świetle zakresu zagadnień prawnych (wyłącznie) *in concreto* koniecznych do rozstrzygnięcia. Jest to spostrzeżenie istotne, skoro sąd odwoławczy nie może, powołując się na treść art. 441 § 1 k.p.k., stawiać pytań o charakterze abstrakcyjnym, lecz jedynie takie, które wyłoniły się na tle realiów rozpoznawanej sprawy i których rozstrzygnięcie jest niezbędne dla prawidłowego jej rozpoznania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia: 16 marca 1999 r., I KZP 3/99, OSNKW 1999, z. 5 – 6, poz. 29, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 30/99, WPP 2000, nr 2, s. 118). Trafnie przy tym, w orzecznictwie i w piśmiennictwie, podkreśla się, że nie jest dopuszczalne, by sąd odwoławczy nie respektował tego wymogu, to jest zaistnienia związku między ustaleniami faktycznymi dokonanymi w konkretnej sprawie, a samą treścią pytania prawnego, stawiając „abstrakcyjne” pytania (nawet) o doniosłym dla praktyki znaczeniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5 – 6, poz. 37 i 29 marca 2006 r., I KZP 58/05, Lex nr 180755, oraz St. Zabłocki [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Zb. Gostyński, St. Przyjemski, R.A. Stefański, St. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz 2004, t. III, s. 210).

A taką właśnie argumentację w końcowych fragmentach swojej motywacji zdaje się przywoływać Sąd Okręgowy.

2. Niezależnie od powyższych uwag, które już same byłyby wystarczające do odmowy podjęcia uchwały, Sąd Okręgowy nie uzasadnił należycie zaistnienia *in concreto* potrzeby dokonania wykładni określonych przepisów ustawy (w szczególności tych przezeń przywołanych w samym pytaniu, abstrahując w tym miejscu od oceny poprawności jego redakcji) i to wykładni „zasadniczej”. Zważywszy na to, że z uprawnienia przewidzianego w art. 441 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy nie może skorzystać – jak to nadmieniono – w sytuacji, gdy wątpliwości interpretacyjne zostały już, w sposób jednoznaczny, rozstrzygnięte w orzecznictwie, obowiązkiem tego sądu – w sytuacji, gdy mimo to zdecydował się wystąpić z pytaniem prawnym, jest bądź to wykazanie, że to ostatnie założenie było błędne (bo naprawdę owe rozbieżności w orzecznictwie sądów istnieją), bądź też wskazanie takich argumentów (dotychczas nie rozważanych), które wykazałyby poważne zastrzeżenia co do trafności dotychczasowych judykatów. W przypadku, gdy odnośnie danego problemu wypowiedział się, i to jednolicie oraz konsekwentnie, Sąd Najwyższy, warunkiem skuteczności takiej inicjatywy jest więc tylko powołanie się na nowe, a zarazem istotne, okoliczności, to jest takie, które nie były przedmiotem oceny tego Sądu w tych jego orzeczeniach, a same w sobie mają wagę argumentów mogących rzeczywiście zakwestionować poprawność prezentowanego w nich stanowiska.

Sąd Okręgowy w L. z pewnością tym wymogom nie sprostał. Nietrafne jest jego przekonanie tak o wystąpieniu w orzecznictwie sądów powszechnych rzeczywistych sporów interpretacyjnych dotyczących rozumienia treści art. 254 § 3 k.p.k., jak i o braku rozważenia tego zagadnienia przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się do tego ostatniego argumentu, już na wstępie, zauważyć należy, że nawet sam rzeczywisty brak wypowiedzi Sądu Najwyższego w zakresie wykładni określonych przepisów w żadnym wypadku nie uprawnia jeszcze do korzystania z instytucji wskazanej w art. 441 § 1 k.p.k., ponieważ to sąd orzekający w sprawie ma przede wszystkim kompetencję do samodzielnego rozstrzygania zagadnień prawnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r.: w sprawie I KZP 17/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 2 i w sprawie: I KZP 20/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 4).

Niezależnie jednak od tego, zupełnie błędne jest przyjęte przez pytającego Sąd założenie, iż owej – spornej w jego ocenie – kwestii dotychczas nie wyjaśnił Sąd

Najwyższy. Niezrozumienie tegoż stanowiska jest tym większe, gdy się zważy na to, iż kategorię rozważań w tej mierze Sąd Najwyższy poczynił w uzasadnieniach przywołanych przez Sąd Okręgowy uchwał z dnia: 26 listopada 2003 r., I KZP 30/03, OSNKW 2003, z. 11 – 12, poz. 97 i 29 października 2004 r., I KZP 19/04, OSNKW 2004, z. 10, poz. 91. Wprawdzie obie dotyczyły dopuszczalności zaskarżenia przez oskarżonego postanowień właściwego organu procesowego (sądu lub prokuratora) wydanych w przedmiocie jego wniosku o zmianę lub uchylenie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, niemniej jednak wyczerpująco i kategorię tłumaczyły też i to zagadnienie, które zainspirowało przedmiotowe pytanie. W pierwszej z tych uchwał – w końcowych fragmentach jej uzasadnienia – Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii właściwości sądu do rozpoznania zażalenia na postanowienie wydane po rozpoznaniu złożonego w trybie art. 254 § 1 k.p.k. wniosku, uznając, że brak jest podstaw do wiązania treści art. 254 § 3 k.p.k. z ograniczeniem wynikającym z § 2 tego przepisu. Gdyby bowiem – zdaniem Sądu Najwyższego – ustawodawca chciał powiązać ze sobą te dwa przepisy, zapisałby treść § 3 jako kolejne zdanie w art. 254 § 2 k.p.k., a skoro tego nie uczynił, to uznać należy, że szczególny tryb z art. 254 § 3 k.p.k. dotyczy wszelkich postanowień sądu, wydanych po rozpoznaniu wniosku oskarżonego złożonego na podstawie art. 254 § 1 k.p.k. Tak więc „ten sam sąd w składzie trzech sędziów” rozpozna każde dopuszczalne zażalenie na postanowienie sądu wydane po wniosku oskarżonego, złożonym na podstawie art. 254 § 1 k.p.k.

Stanowisko to Sąd Najwyższy powtórzył w uzasadnieniu drugiej z przywołanych uchwał. Stwierdził tam wprost, iż norma zawarta w art. 254 § 3 k.p.k. „odnosi się do postępowania odwoławczego inicjowanego zażaleniami stron złożonymi na wszelkie postanowienia sądu podejmowane w trybie art. 254 § 1 k.p.k., na co wskazuje jednoznacznie wykładnia systemowa art. 254 k.p.k., uwzględniająca całą strukturę przepisu. Gdyby bowiem § 3, regulujący kwestię właściwości i składu sądu orzekającego rozpoznającego zażalenia na postanowienie sądu orzekającego w pierwszej instancji, miał odnosić się tylko do zażaleń wnoszonych przez oskarżonego w trybie § 2, to tak zawężony zakres normy zostałby odpowiednio wyraźnie oznaczony. Rozwiązanie polegające na uregulowaniu kwestii rozpoznania zażalenia w odrębnej jednostce redakcyjnej przepisu, stanowiącego ostatni z jego paragrafów, oznacza, iż norma dotyczy wszystkich zażaleń wnoszonych na

postanowienia rozstrzygające wnioski oskarżonego składane w trybie art. 254 § 1 k.p.k. (*argumentum a rubrica*)”.

Nieprawdziwa jest zatem teza Sądu Okręgowego o tym, że zgłaszany przez niego problem nie doczekał się jednoznacznego rozwiązania w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Należy powtórzyć za prokuratorem Prokuratury Generalnej, iż „zdumiewa usiłowanie obniżenia (przez Sąd Okręgowy) rangi tego rozwiązania stwierdzeniem, że doszło do niego na marginesie rozważań zagadnienia prawnego o innym charakterze niż występujące w niniejszej sprawie, toteż nie dokonuje ono zasadniczej wykładni ustawy w interesującym kontekście”. Ta konstatacja Sądu Okręgowego jest nie do przyjęcia. Tak w świetle wszechstronnych, kategorycznych i jak najbardziej adekwatnych do zakresu zgłaszanego *in concreto* problemu rozważań Sądu Najwyższego, jak i wobec równoczesnego braku odniesienia się wprost do nich przez Sąd Okręgowy. Niezależnie od przyczyny tej postawy Sądu podnieść wypada (abstrahując od sporów w piśmiennictwie dotyczących określenia części uchwały, które mają formalną moc wiążącą – por. R. A. Stefański, *op. cit.* s. 394 – 395), że wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy (nawet) „ubocznych” dla danej uchwały kwestii (a w obydwu przypadkach one z pewnością takowe li tylko nie były), chociaż wiążących się z zagadnieniem głównym, może przecież przekonywać siłą argumentacji lub *ex auctoritate* (por. P. Hofmański, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego*, Katowice 1988, s. 234). Stąd też i nie powinno być ani pomijane, ani nie doceniane, tym bardziej przez sąd odwoławczy domagający się, w trybie art. 441 k.p.k., dokonania wykładni określonej normy prawnej, która była – tych to rozważań Sądu Najwyższego – przedmiotem.

Nie ma też racji Sąd Okręgowy, o ile twierdzi, że pomimo tego dwukrotnego zajęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska, w tym także w powiększonym składzie, ujawniły się i nadal występują odnośnie tego zagadnienia rozbieżności, tak w judykatach tego Sądu, jak i sądów powszechnych. O tym, że Sąd Najwyższy ów przytoczony pogląd konsekwentnie wyraża (mimo takiej samej okazji do jego weryfikacji jak niniejsza) świadczy – i to jednoznacznie – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., I KZP 20/07, wydane w związku z pytaniem [...] Sądu Okręgowego w Lublinie, zgłaszającym podobne jak *in concreto* dylematy związane z treścią obu (przywołanych powyżej) uchwał Sądu Najwyższego wydanych w sprawach: I KZP 30/03 i I KZP 19/04 oraz dyskusją, które one w piśmiennictwie wywołały. We wspomnianym postanowieniu Sąd Najwyższy najpierw

kategorycznie podtrzymał stanowisko wyrażone w obu tych uchwałach, po czym równie jednoznacznie, odnosząc się do rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących „właściwości organów rozpoznających zażalenia na postanowienie” zapadające w oparciu o treść art. 252 § 1 k.p.k., podniósł, że „nie ma żadnego logicznego powodu, aby kierunek rozstrzygnięcia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego miał decydować o właściwości organu rozpoznającego środek odwoławczy”.

Ten pogląd Sądu Najwyższego bezspornie aprobowano w orzeczeniach sądów powszechnych. Dowodzą tego postanowienia: Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia: 24 września 2008 r., sygn. II AKz 430/08, KZS 2009, nr 2, poz. 64, 23 marca 2010 r., sygn. II AKz 133/10, KZS 2010, nr 7 – 8, poz. 69, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2006 r., sygn. II AKz 91/06, KZS 2006, nr 2, poz. 37, 15 kwietnia 2008 r., sygn. II AKz 188/08, KZS 2008, nr 6, poz. 42, czy Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2003 r., sygn. II AKz 779/03, KZS 2004, nr 2, poz. 51.

Nie można zatem - w tej sytuacji – zasadnie twierdzić, by odnośnie omawianej kwestii zaistniały w orzecznictwie rzeczywiste rozbieżności, które przemawiałyby za potrzebą ponownego jej rozważania przez Sąd Najwyższy. Sam Sąd Okręgowy wskazuje tylko jedno postanowienie (Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2005 r., sygn. II AKz 254/05, OSA 2005, z. 11, poz. 77), w którym wyrażono przekonanie, że uwzględnienie reguł wykładni celowościowej i systemowej prowadzi do stwierdzenia, że art. 254 k.p.k. jest przepisem szczególnym, który normuje całościowo kwestie związane wyłącznie z wnioskiem oskarżonego; istota i funkcje przepisu art. 254 § 3 k.p.k. pozostają w nierozzerwalnym związku z przepisem § 2 art. 254 k.p.k., a tym samym określony w § 3 szczególny tryb rozpoznania zażalenia ma zastosowanie wtedy tylko, gdy zażalenie to składa oskarżony. Orzeczenie to jednak nie świadczy jeszcze o wystąpieniu w orzecznictwie sądów powszechnych rzeczywistych rozbieżności odnośnie omawianej materii. Tak ze względu na swoją niewątpliwą incydentalność, jak i to, że przywołane w nim argumenty, wynikłe z reguł wykładni systemowej i funkcjonalnej, były już znane Sądowi Najwyższemu w czasie podejmowania uchwały 7 sędziów w dniu 25 października 2004 r., w sprawie I KZP 19/04. Ich znaczenie dla odczytania zakresu zastosowania przepisu art. 254 § 3 k.p.k. zostało wówczas odmiennie – przez ten Sąd – ocenione.

Nie można zatem – w tych warunkach - zasadnie przyjmować zaistnienia w orzecznictwie rozbieżności co do zakresu stosowania przepisu art. 254 § 3 k.p.k. Jednostkowe, sprzeczne z innymi, orzeczenie sądu powszechnego, zwłaszcza przy stwierdzeniu odległej daty jego wydania i charakteru wyłącznie przytoczonej jego motywacji, nie uzasadnia samoistnie jeszcze ani potrzeby podjęcia uchwały, ani nawet celowości ponownego rozstrzygnięcia kwestii jednolicie przez Sąd Najwyższy interpretowanej.

Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy – w swoich rozważaniach - nie przytoczył żadnych nowych argumentów, które by nakazywały weryfikację tego dotychczasowego stanowiska, rodząc wątpliwości co do jego poprawności. Co więcej, reasumując przedstawione racje przemawiające za zasadnością każdego z dwóch prezentowanych w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądów, stwierdził wprost, iż jego zdaniem „tryb rozpoznania zażalenia przewidziany w art. 254 § 3 k.p.k. jest niezależny od tego, która strona zainicjowała postępowanie odwoławcze dotyczące postanowienia wydanego na skutek wniosku oskarżonego lub jego obrońcy o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego”. Konkluzja ta z jednej strony świadczy o tym, że pytający Sąd to prezentowane przez Sąd Najwyższy i, prawie wyłącznie, przez sądy powszechne stanowisko aprobuje, z drugiej zaś strony, stwierdzenie to w istocie, wyklucza rzeczywiste wątpliwości tego Sądu co do zasadności tego poglądu. To zaś jest kolejnym powodem uznania nietrafności podjętej przez ten Sąd przedmiotowej inicjatywy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że warunkiem skorzystania z uprawnienia określonego w art. 441 § 1 k.p.k. jest to, by zagadnienie prawne, które jest przedmiotem pytania prawnego, budziło w sądzie odwoławczym poważne wątpliwości. Jeżeli dane zagadnienie takich poważnych, a zatem rzeczywistych, wątpliwości nie stwarza, tym samym nie ma potrzeby podjęcia uchwały. U podstaw takiej decyzji sądu odwoławczego muszą bowiem zawsze leżeć wątpliwości, których sąd samodzielnie nie potrafi wyjaśnić (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 19 maja 1999 r., I KZP 13/99, WPP 2000, z. 2, poz. 117; 30 czerwca 2008 r., I KZP 14/08, Lex nr 398511, a także: R. A. Stefański, *op. cit.* s 256).

3. Przytoczoną przez Sąd Okręgowy tezę o istnieniu w piśmiennictwie rozbieżności co do sposobu odczytania zakresu przedmiotowego stosowania przepisu art. 254 § 3 k.p.k. również nie można uznać za przemawiającą (niezależnie od powyższych uwarunkowań) za zasadnością jego inicjatywy. Trafnie prokurator Prokuratury Generalnej, oceniając wagę tej argumentacji, wytknął jej niekompletność,

warunkowaną poprzez „dobre przypadkowo i wyrwane z kontekstu wyimki z wypowiedzi” (wyłącznie) przez niego powołanych Autorów, które – w założeniu – miały wspierać potrzebę dokonania przez Sąd Najwyższy „zasadniczej wykładni prawa”.

Tymczasem przywołane stanowisko T. Grzegorzcyka (zob. T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 2008, s. 569) było prezentowane jeszcze przed podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie I KZP 30/03 i zostało w jej uzasadnieniu jako nietrafne odrzucone (por. ostatni akapit uzasadnienia uchwały). Kolejny wymieniony Autor: W. Grzeszczyk – wbrew sugestiom Sądu Okręgowego – w interesującym przedmiocie nie poczynił żadnych kategoriycznych stwierdzeń wspierających tezę o tym, że przepis art. 254 § 3 k.p.k. dotyczy wyłącznie zażalenia oskarżonego lub jego obrońcy na odmowę uwzględnienia przez sąd wniosku o uchylenie lub zmianę tymczasowego aresztowania (por. W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2012, s. 303 – 305). W końcu poglądy: P. Hofmańskiego, E. Sadzik i K. Zgryzka zostały w ogóle błędnie przywołane. Nie jest bowiem prawdą – jak to ujął Sąd Okręgowy – że Autorzy ci „nie wyrazili wprost stanowiska co do właściwości sądu do rozpoznania zażalenia na postanowienie uwzględniające wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego”, skoro kategoricznie, w przywołanym przez ten Sąd komentarzu, stwierdzili, że „układ instancyjny określony w § 3 (art. 254 k.p.k.) odnosi się do wszystkich postanowień sądowych wydanych po rozpoznaniu wniosku złożonego w trybie § 1, niezależnie od tego (...), kto złożył zażalenie”, (por. tychże Autorów Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I, Warszawa 2011, s. 1421 – 1430).

Równocześnie eksponując potrzebę podjęcia uchwały, z uwagi na spory w piśmiennictwie, Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że słuszność tego ostatnio przywołanego stanowiska potwierdzili też niedawno: L. K. Paprzycki (w: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I, Warszawa 2010, s. 833), K. T. Boratyńska (w: K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2012, s. 570) oraz J. Tylman (w: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, wyd. 8, Warszawa 2011, s. 613).

4. Brak jest zatem racjonalnych przesłanek do uznania niesłuszności, w zasadzie powszechnie w orzecznictwie prezentowanego, poglądu dotyczącego zakresu

przedmiotowego normy zawartej w art. 254 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w L. takich też nie przedstawił, skoro bądź to przytoczył tezy dotyczące trafności tegoż przekonania i sam przyznał, że je aprobuje, bądź przedstawił wprawdzie argumenty przeciwne, ale tylko takie, które były dotychczas znane i rozważane.

Równocześnie nie sposób nie dostrzec, iż językowo przepis art. 254 § 3 k.p.k., w obecnej obowiązującej stylizacji, jest na tyle jasny, by stwierdzić, że stanowi oddzielną i autonomiczną jednostkę redakcyjną. Nie przewiduje równocześnie w swojej treści jakichkolwiek, też i przedmiotowych, ograniczeń, ani też nie określa warunków, które nakazywałyby funkcjonalnie wiązać go wyłącznie z sytuacją, której dotyczy § 2 tego przepisu. Trafne jest zatem przekonanie o tym, że skoro przepis § 3 stanowi samodzielną jednostkę redakcyjną, to przez argument *a rubrika* należy wnioskować, że dotyczy on wszystkich postanowień sądowych wydanych w trybie art. 254 § 1 k.p.k. (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.* s. 1426).

Takie rozumienie treści tego przepisu wspierają również dyrektywy wykładni funkcjonalnej i historycznej. Z pewnością za nieracjonalne należałoby uznać działanie ustawodawcy, który dokonałby rozróżnienia właściwości sądu uprawnionego do rozpoznawania zażalenia na postanowienie sądu I instancji uwzględniającego wniosek oskarżonego, czy jego obrońcy złożony w trybie art. 254 § 1 k.p.k. w zależności od tego, która za stron postępowania je zaskarżyła. Przyjęcie takiej regulacji jest nie tylko samo w sobie irracjonalne, ale także ewidentnie sprzeczne z deklarowanymi celami nowelizacji przepisu art. 254 § 2 k.p.k. z 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155). Ustawodawca chciał wówczas wykluczyć wszystkie te możliwe sytuacje, które stanowiłyby nadużycie prawa wynikające z treści art. 254 § 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2003 r., który to przepis był tak skonstruowany, że umożliwiał nadużywanie przyznanych uprawnień w celu wydłużenia postępowania. Zmiany te zatem miały „przeciwdziałać wiecznemu wędrowaniu akt” (S. Waltoś. Protokół posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kwalifikacjach w dniu 24 września 2002 r., Biuletyn nr 995/IV, a także druk nr 182 Sejmu RP IV Kadencji), a rozróżnienie sądów właściwych do rozpoznania zażalenia w oparciu o podmiot, który je sporządził, tylko by tą ewidentnie wadliwą praktykę wzmacniało. Również względy wykładni historycznej – wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego – nie mogą świadczyć o niesłuszności zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy i powielanego przez sądy powszechne poglądu. Art. 254 k.p.k. w swoim pierwotnym brzmieniu, jeżeli chodzi o postanowienia sądu, w ogóle wyłączał

możliwość skarżenia rozstrzygnięć w przedmiocie wniosku oskarżonego o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. Dopiero jego pierwsza nowelizacja ustawą z 20 lipca 2000 r. (Dz. U. nr 62, poz. 717) wprowadziła w tej mierze, w ograniczonym zakresie, możliwość wnoszenia zażaleń. W wypadku postanowienia sądowego przyjęto wówczas, odmienny od typowego, układ instancyjny, albowiem zażalenia na postanowienie sądu rozpoznawane były przez ten sam sąd w innym składzie (§ 1 zd. 2 *in fine* przepisu w wersji obowiązującej przed 1 lipca 2003 r.: „przepis art. 263 § 5 stosuje się odpowiednio”). Tą, wprowadzoną wówczas, „instancją poziomą” do rozpoznawania zażaleń wydanych w trybie art. 254 § 1 k.p.k., utrzymano w noweli styczniowej, w tym wówczas na nowo sformułowanym § 3, tego przepisu, nie zawężając bynajmniej, mimo istniejącej okazji, zakresu zastosowania tej normy tylko do zażaleń wnoszonych przez skazanego czy jego obrońcę.

Korekty, które wówczas w tym przepisie poczyniono, miały za wiodący cel usprawnienie postępowań, tak poprzez eliminację wadliwych sformułowań zawartych dotychczas w tym przepisie, jak i poprzez wciąż realizowane założenie uproszczenia trybu procedowania nad wszystkimi zażaleniami na postanowienia wydane w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. Tak przecież *ratio legis* tej nowelizacji z dnia 10 stycznia 2003 r. określano przed jej uchwaleniem przez sejm (por. Biuletyn, *op. cit.* s.10).

Reasumując, brak jest uzasadnionych powodów do podważania słuszności, wyrażonego dotąd w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, stanowiska, że **norma zawarta w art. 254 § 3 k.p.k. odnosi się do postępowania odwoławczego inicjowanego zażaleniami stron złożonymi na wszelkie postanowienia sądu, podejmowane w trybie art. 254 § 1 k.p.k., a więc także i zażaleniem prokuratora na postanowienie sądu o uwzględnieniu wniosku oskarżonego (czy jego obrońcy) i uchyleniu tymczasowego aresztowania.**

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.